

33-letni Serb nie zawsze zaliczał świetne występy, ale mimo wszystko Roma zawsze mogła liczyć na jego gotowość do gry. Były obrońca Manchesteru City był najbardziej eksploatowanym zawodnikiem minionego sezonu - rozegrał łącznie 3.747' w 43 na 48 możliwych spotkań (w 41 wystąpił w podstawowym składzie).

Był to dla niego siódmy sezon z rzędu, w którym zaliczył przynajmniej 30 meczów. Znakomite przygotowanie fizyczne pozwoliło mu praktycznie uniknąć dłuższych absencji spowodowanych urazami. Rzeczą wartą podkreślenia jest fakt, że lewy obrońca "Giallorossich" był autorem 9 goli (8 w Serie A i 1 w *Coppa Italia*), co uczyniło go trzecim strzelcem zespołu, tuż za plecami Dzeko (14) i El Shaarawy'ego (11). Koralov, mimo zaawansowanego wieku, jest jak skała. Jeśli wypełniłby swój kontrakt do końca i spędził jeszcze jeden sezon w Rzymie mógłby wiele nauczyć swojego młodszego następcę. Przymierzany do tej roli 20-letni Luca Pellegrini zaliczył zaledwie 186 min. pod wodzą Di Francesco w okresie od września do stycznia oraz 942 min. w 12 meczach w trakcie wypożyczenia do Cagliari, gdzie zdołał nabrać wiatru w żagle. Obecnie przebywa z młodzieżową reprezentacją Włoch w Polsce, gdzie bierze udział w Mundialu U-20.

Pod względem czasu spędzonego na boisku w trakcie minionej kampanii Kolarov wyprzedził Fazio (3.524' w 42 występach) oraz Nzoniego (3.275' w 39 meczach). Biorąc pod uwagę ilość czasu spędzonego na boisku "jedenastka" (4-2-3-1) najbardziej aktywnych graczy w sezonie 2018/19 wyglądałaby następująco: Olsen (3.180') - Florenzi (2.891'), Manolas (3.077'), Fazio (3.524'), Kolarov (3.747') - Cristiente (3.114'), Nzonzi (3.275') - Zaniolo (2.256'), Lorenzo Pellegrini (2.350), El Shaarawy (2.448') - Dzeko (3.169').

Teraz kilka słów na temat tych, którym nie udało się wyjść z cienia i którzy rozegrali poniżej 1.000 minut. W tym gronie znalazł się wiecznie kontuzjowany Perotti (811'), który nawet debiutanckim sezonie 2015/16 zdołał rozegrać 1.384' mimo tego, że trafił do Rzymu w styczniu. W podobnej sytuacji znalazł się najdroższy, obok Nzoniego, nabytek ostatniego letniego *mercato* - Pastore (790'), który nigdy w swojej karierze nie grał tak niewiele. Karsdorp, potencjalny "rywal" Florenziego na prawej flance zaliczył zaledwie 761' z podobnych przyczyn. Jednak największym zawodem okazał się Ante Corić, który pojawił się na murawie w zaledwie 3 meczach (48'). Ciężko uwierzyć w to, że ten pomocnik sprowadzony latem ubiegłego roku za ok. 6 mln euro z Dinama Zagrzeb, trzy lata temu pojechał do Francji na EURO 2016 razem z Luką Modriciem i Ivanem Rakiticiem.

Autor: aniolbezserca